

SŁAWOMIR ŁOTYSZ

ILU POLSKICH WYNAŁAZCÓW DZIAŁAŁO W AMERYCE?

Nie można odpowiedzieć wprost na postawione w tytule pytanie. Nie jest to zresztą celem tej pracy. Jest nim bowiem krytyka dotychczasowego dorobku naszej narodowej historiografii w zakresie rozpoznania wkładu, jaki w rozwój cywilizacji amerykańskiej wnieśli polscy wynalazcy. Jest to jednak krytyka konstruktywna, która nie tyle wytyka błędy istniejących opracowań, ile wskazuje nowe metody, źródła i instrumenty mogące mieć tu zastosowanie, oraz podkreśla znaczenie podjęcia tego kierunku badań w studiach polonijnych.

WSTĘP

Dorobek wynalazczy Polaków w Stanach Zjednoczonych – całkiem pokazny, jak dowodzą ostatnio prowadzone badania – pozostawał dotychczas niemal zupełnie nieznany. Jeśli odnieść się do tytułu tej pracy w sposób dosłowny, i próbować nań odpowiedzieć opierając się wyłącznie na dotychczasowym piśmiennictwie, należałoby odpowiedzieć, że w Ameryce działało ni mniej ni więcej, tylko ośmiu polskich wynalazców. Nie chodzi tu bynajmniej o tak znane postaci, jak Ralph Modjeski, Tadeusz Sendzimir czy Frank Piasecki. Pierwszy, szeroko znany jako budowniczy mostów, nie był przecież wyłącznie inżynierem wykonawczym odpowiedzialnym za ich wznoszenie, ale zasłynął przede wszystkim jako projektant i autor wielu innowacyjnych rozwiązań konstrukcyjnych. Niektóre z nich opatentował. Sendzimir i Piasecki uzyskali

przynajmniej po kilkadziesiąt patentów, co stawia ich w szeregu najbardziej płodnych wynalazców w dziejach Stanów Zjednoczonych. Obaj wywarli wprost rewolucyjny wpływ na dziedziny, w których działali – metalurgię i lotnictwo helikopterowe. Znacznie jednak częściej utożsamiani są z działalnością przemysłową założonych przez siebie firm, co przecież jest dalszym etapem wdrażania dokonanych przez nich innowacji.

Gdy mowa o polskiej wynalazczości w Stanach Zjednoczonych, nasza historiografia najczęściej przywołuje osiągnięcia ośmiu Polaków, którzy działali w okresie wojny secesyjnej. Byli to: Antoni Głomicki, Gustaw A. Blitkowski, Jan Kuliński, Kacper Zwicki, Józef Smoliński, Seidel de Mackiewicz, Bartłomiej Beniowski i Ksawery Karczewski. Lista tych ośmiu nazwisk na przestrzeni ostatnich kilku dekad była powtarzana przez różnych autorów w niemal niezmienionej kolejności. Spis ten miał potwierdzać tezę, iż emigranci polscy to nie tylko farmerzy, górnicy i robotnicy przemysłowi, ale też ludzie twórczy, których wynalazczy geniusz współtworzył podwaliny Ameryki jako kraju zaawansowanej techniki. Tymczasem w świetle najnowszych badań okazuje się, że o dwóch z ośmiu wymienionych wynalazców brak jakiegokolwiek wzmianki w archiwach amerykańskiego urzędu patentowego; dwóch kolejnych nie miało żadnych związków z Polską; piąty – choć był i uczestnikiem powstania listopadowego i uznanym wynalazcą, to mieszkał na stałe w Anglii, i do grona Polonii amerykańskiej zaliczyć go nie sposób. Dwóch dalszych uzyskało wprawdzie po jednym patencie, ale na mało znaczące innowacje. Tylko o jednym z całej ósemki można powiedzieć, iż był nie tylko wynalazcą o istotnych osiągnięciach, ale też aktywnym działaczem Polonii amerykańskiej.

I. GENEZA WYLICZANKI

Zdecydowana większość autorów polonijnych poprzestaje na wyliczaniu nazwisk z przypisaną im – niekiedy błędnie – dziedziną techniki. Lakoniczna forma tych prezentacji uprawnia do postawienia tezy, iż autorzy ci nie dokonali rozpoznania rzeczywistej wartości dorobku wynalazczego wymienionych postaci, poprzestając jedynie na cytowaniu informacji z wcześniejszych opracowań. Co więcej, niekiedy nie podejmowali nawet trudu weryfikacji, czy przywoływana postać istotnie miała jakiegokolwiek związki z polskością.

Głomicki, Blitkowski, Kuliński, Zwicki, Smoliński, de Mackiewicz, Beniowski i Karczewski pojawiają się w tak istotnych monografiach, jak *Poles in history and culture of the United States of America*, pod redakcją Grzegorza

Babińskiego i Mirosław Frančića (1979), czy *Wkład Polaków do kultury świata*, pod redakcją Mieczysława A. Krapca, Piotra Tarasa i Jana Turowskiego (1976). Jako źródło w obu przypadkach cytowana jest praca Josepha Wytrwala *Poles in American history and tradition* (1969). Korzystał z niej najprawdopodobniej również Andrzej Ławrowski w swojej książeczce zatytułowanej *Polacy w dziejach Stanów Zjednoczonych* (1976). Najprawdopodobniej, bo chociaż przypisu nie zamieścił, akapit omawiający dokonania wynalazcze wspomnianej ósemki stanowi niemal dosłowne tłumaczenie informacji podanej przez Wytrwala. Idąc dalej, warto pokusić się o wskazanie pochodzenia informacji tego autora. Nie było to bynajmniej źródło podstawowe ani efekt poważniejszych badań tego zasłużonego przecież historyka polonijnego. W swoim opracowaniu Wytrwal oparł się na artykule, który w 1954 r. na łamach *Polish American Studies* opublikował Edmund L. Kowalczyk. Autor ten cyklicznie prezentował tam wyniki swoich badań śladów polskich w Ameryce. Były to zwykle zbiory luźnych notatek, niewzbogacone o żadną, najmniejszą choćby próbę interpretacji czy uogólnienia, wyposażone jednak w mniej lub bardziej skrupulatnie podane przypisy. I tak źródłem informacji o wynalazkach Polaków były, według Kowalczyka, oficjalne wydawnictwa amerykańskiego urzędu patentowego (m.in. „Report of the Commissioner of Patents”) z lat 1849, 1864 i 1865. Niestety, współcześnie przeprowadzona kwerenda tego źródła, poszerzona o dodatkowe badania archiwalne, w tym i genealogiczne, nie pozwoliła na potwierdzenie większości z rewelacji podanych przez Kowalczyka, a powtórzonych bezkrytycznie przez Wytrwala, a za nim kolejnych autorów. Warto przyjrzeć się, jak te, pochodzące sprzed ponad pół wieku informacje wyglądają w świetle współczesnych badań, a także jakie były rzeczywiste osiągnięcia wynalazcze poszczególnych postaci i ich związki z polsnością.

Głomicki i Mackiewicz

Poszukiwania jakiegokolwiek informacji o Antonim Głomickim w zasobach archiwalnych amerykańskiego Urzędu Patentowego, m.in. w indeksach nazwisk wynalazców oraz w poszczególnych klasach wynalazków, zakończyły się niepowodzeniem. Nie oznacza to bynajmniej, że wynalazcy takiego nie było. W jego imieniu mogła na przykład wystąpić inna osoba. Informacji takiej nie przekazują jednak wspomniane raporty, nie mógłby zatem jej uzyskać również i Kowalczyk. Nie można wykluczyć, że doszło do znacznego zniekształcenia nazwiska, stąd trudności z identyfikacją. Wzmianek o Antonim Głomickim, i to w różnych wariantach pisowni, nie przynoszą również amerykańskie spisy ludności, dokumenty z reguły kompletne i rzetelnie prowadzone. Zostały one w ostatnich latach zindeksowane, i udostępnione

w wersji elektronicznej w niektórych amerykańskich bibliotekach, co umożliwia stosunkowo efektywne ich przeszukiwanie.

W przypadku Mackiewicza nie zgadza się dziedzina, w której miał dokonać innowacji, uzyskując swój patent w 1864 r. Zdaniem Kowalczyka miał to być druk, tymczasem jedyny patent, jaki w amerykańskim urzędzie patentowym uzyskała osoba o tym nazwisku, dotyczył wyrobu zapalek¹. Duże wątpliwości budzi również kwestia polskiego pochodzenia tego wynalazcy. Mógł wywodzić się ze spolonizowanej szlachty pruskiej, bądź na odwrót – ze zniemczonej rodziny polskiej. Tak czy inaczej wydaje się, że pozostawał w niemieckim kręgu kulturowym².

Blitkowski i Zwicky

Brak też jakichkolwiek dowodów na związki z polskością wymienionego przez Kowalczyka Gustawa Blitkowskiego³. W rzeczywistości był to Gustave H. Adolf Blittkowski, wynalazca mający na koncie kilka patentów na udoskonalenia w konstrukcji rewolwerów i karabinów wielostrzałowych. Również pochodził z Prus⁴. Nie można wykluczyć, że urodził się na terenie zaboru pruskiego, jednak za jego niemieckim pochodzeniem przemawia kilka dodatkowych przesłanek: swoje pierwsze amerykańskie patenty uzyskał wspólnie z Frederickiem Hoffmanem. We wstępie do memoriału patentowego napisali: „[...] Gustave Adolph Blittkowski i Frederick William Hoffman, poprzednio z Niemiec, ale teraz z Nowego Jorku [...]”⁵. Warto nadmienić, że w podob-

¹ Seidel de Mackiewicz, Improvements in Match-safes. Patent amerykański nr 43186, wydany 21.06.1864.

² Seidel de Mackiewicz lub Seydel Mackiewicz był lekarzem, urodził się w 1824 r. w Prusach, jego żona pochodziła ze Szwajcarii. Por. NARA. 1870 U.S. Census, New York, New York, 17-WD 22-E D. Series: M593 Roll: 999 Page: 287. Obywatelstwo amerykańskie uzyskał w 1864 r. Por. NARA M1372. Images of handwritten letters and application forms for US passports, 1795-1905. Volume: 299, 1866.

³ W przypadku Blitkowskiego charakterystyczny jest błąd w pisowni jego nazwiska. Począwszy od Kowalczyka wszyscy autorzy polscy i polonijni piszą o „Blitkowskim”. Tymczasem w publikacjach Amerykańskiego Urzędu Patentowego, na które powołuje się Kowalczyk, widnieje prawidłowa forma nazwiska „Blittkowski”. Udało się ustalić, że taka sama błędna forma pojawiła się w literaturze amerykańskiej przynajmniej raz. Było to zestawienie patentów w jednym z pism technicznych z 1857 r. Por. *Recent Patents*, „Plough, the Loom and the Anvil” 6, 1857, s. 738.

⁴ Zarówno na aplikacjach paszportowych, jak i w karcie naturalizacyjnej podaje jedynie kraj pochodzenia (Prusy, Królestwo Prus). Por. Blittkowski, Gustave H.A. NARA M1674. The Soundex index to naturalization petitions filed in federal, state, and local courts in New York City, including New York, Kings, Queens and Richmond counties, 1792-1906. 1866.

⁵ Gustave Adolph Blittkowski i Frederick William Hoffman, Improvement in Needle-gun. Patent amerykański nr 14488, wydany 25.03.1856.

nych okolicznościach wynalazcy przyznający się do związków z polskością, bardzo otwarcie to przywiązanie manifestowali. We wstępach do składanych przez nich memoriałów patentowych nie brakowało nawet deklaracji w rodzaju: „uchodźca polski”, „Polak” czy „obywatel Polski”.

Niemal na pewno Polakiem nie był także Kacper Zwicki. Jak można wnieść z dokumentów amerykańskich spisów ludności z lat 1860-1880, większość osób noszących to nazwisko (również w wariacie Zwicky) przyznawało się do narodowości szwajcarskiej, lub też urodziła się w Szwajcarii. Na przykład według spisu z 1880 r., w Stanach Zjednoczonych mieszkało pięć osób noszących imię i nazwisko Caspar Zwicky, wszyscy pochodzenia szwajcarskiego. Należy jednak przyznać, że istotnie był on autorem przynajmniej trzech usprawnień w konstrukcji maszyn tkackich, a zatem zajmował się dziedziną wskazaną przez Kowalczyka⁶.

Beniowski

Nie ma natomiast najmniejszych wątpliwości co do polskiego pochodzenia Bartłomieja Beniowskiego. Ten polski uchodźca – jak sam o sobie zwykł pisać we wstępach do memoriałów patentowych – był również wynalazcą, którego działalność znalazła szerszy oddźwięk⁷. Beniowski uzyskał dwa amerykańskie patenty, ale nie w 1864 r., jak podaje Kowalczyk, ale czternaście lat wcześniej. W rzeczywistości był to import na grunt amerykański wynalazków opatentowanych wcześniej przez Beniowskiego w Anglii, gdzie na stałe mieszkał⁸. Trudno zatem zaliczyć go do grona wybitnych polskich wynalazców działających w Ameryce.

Wyjaśnienia wymaga kwestia „szerokiego oddźwięku”, z jakim spotkała się jego działalność wynalazcza. Nie oznacza to bynajmniej, że osiągnął na tym

⁶ Caspar Zwicki, Improvement in Looms. Patent amerykański nr 63353, wydany 26.03.1867; Caspar Zwicki Loom. Patent amerykański nr 32501, wydany 4.06.1861; Caspar Zwicki, Improvements in Looms. Patent amerykański nr 41254, wydany 12.01.1864.

⁷ Jeszcze większym echem odbiło się zaangażowanie Beniowskiego w ruch czartystów w Anglii, a także jego propozycja reformy języka angielskiego, której założenia przedstawił w pracy zatytułowanej: *Anti-absurd or phrenotypic alphabet and orthography for the English language, invented by Major Beniowski*, London 1844.

⁸ Bartholomew Beniowski, Apparatus for, and process of, printing. Patent angielski nr 11451, wydany 17.11.1846; Bartholomew Beniowski, Apparatus for, and process of, printing. Patent angielski nr 11905, wydany 14.10.1847; Bartholomew Beniowski, Apparatus for, and process of, printing. Patent angielski nr 12589, wydany 26.04.1849. Por. Bennet W o o d c r o f t, *Alphabetical Index of Patentees of Inventions, from March 2, 1617 (14 James I.) to Oct 1, 1852 (16 Victoriae)*, London 1854. Reprint – London: Augustus M. Kelley Publishers 1969, s. 38.

polu wybitne sukcesy. Beniowski rozgłos zawdzięczał raczej nietuzinkowemu charakterowi swoich innowacji. Jego system oznaczania liter na wszystkich płaszczyznach czcionek drukarskich, co miało ułatwiać pracę zecerom, jeszcze pół wieku później był określany mianem „unikalnego”⁹, choć najprawdopodobniej nie został nigdy wdrożony. W 1853 r. Beniowski zaprezentował z kolei pewien nowatorski system układania czcionek w matrycach drukarskich, pozwalający na potencjalnie dużą oszczędność czasu¹⁰. Pomysł ten przywołano nawet w nekrologu wynalazcy, przypominając, iż Beniowski „[...] usiłował zrewolucjonizować sztukę drukarską poprzez wprowadzenie gotowych zestawów liter i krótkich słów, jak the, and, it, this etc.”¹¹

Złudzenia co do tego, że sztukę tę udało mu się ostatecznie zrewolucjonizować, rozwiewają jednak inne miarodajne opracowania. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię, jaką na temat Beniowskiego pozostawił John Forbes Wilson, ukrywający się pod pseudonimem „stary drukarz” autor książki *A few Personal Recollections, by an old printer* (1896). Poznał on Polaka, gdy ten wykładał w London Mechanics’ Institution. Wilson w swoich wspomnieniach konkluduje, iż Beniowski, „jak wielu innych, którzy chcieli zrewolucjonizować druk, odeszli w zapomnienie nie dodając nic praktycznego do tej dziedziny”¹². Potwierdza to Richard-Gabriel Rummonds w swojej pracy *Nineteenth-century printing practices and the iron handpress* (2004). Projekty Beniowskiego zaliczył w niej do „[...] tych dziwacznych innowacji, które nie przetrwały rygoru [panującego] na stanowisku pracy [drukarza]”¹³.

Karczewski

Z całej ósemki jedynie Ksawery Karczewski (1819-1883) w pełni zasługuje na miano polskiego wynalazcy, który wywarł pewien wpływ na rozwój techniki w Stanach Zjednoczonych. Jego domeną był przemysł papierniczy. Uważa się nawet, iż Karczewski był pierwszym w Ameryce producentem kopert.

⁹ John Smith Thompson, *History of composing machines; a complete record of the art of composing type by machinery* [...], Chicago: The Inland Printer Company 1904, s. 9.

¹⁰ Society for Promoting Christian Knowledge, *The history of printing*, London: Printed for the Society for Promoting Christian Knowledge 1855, s. 136-137.

¹¹ The Bookseller: the organ of the book trade. 30.04.1867, s. 267. Zmarł w swoim domu przy Bow Street w Covent Garden, w Anglii. Adres ten podawał występując o amerykański patent. Nie wiadomo, czy kiedykolwiek odwiedził Stany Zjednoczone.

¹² John Forbes Wilson, *A few Personal Recollections, by an old printer*, London 1896, s. 96-97.

¹³ Richard-Gabriel Rummonds, *Nineteenth-century printing practices and the iron handpress*, New Castle: Oak Knoll Press 2004, s. 6.

W *Nauce polskiej w Stanach Zjednoczonych...* Mieczysław Haiman pisze, że wraz z innym Polakiem, niejakim J. E. D'Alfoncem, Karczewski wynalazł maszynę do wyrobu kopert¹⁴. Dalej, powołując się na nekrolog wynalazcy zamieszczony w jednej z amerykańskich gazet, wspomina (pisownia oryginalna): „Wynalazki jego były liczne. Jednym z nich było udoskonalenie maszyny do wyrobu kopert, na którym jedna z firm w tem mieście (Filadelfji) zrobiła fortunę. Los Karczewskiego był zwykłym losem wynalazców — inni zbierali żniwo z jego pracy”.

Informacja o wynalezieniu maszyny jest najprawdopodobniej nieco przesadzona. Karczewski istotnie jako pierwszy w Stanach Zjednoczonych rozpoczął wyrób kopert, była to jednak produkcja ręczna. Informacja taka pochodzi pośrednio od Russela L. Hawesa, rzeczywistego pioniera maszynowej produkcji kopert w Ameryce, a przekazał ją Charles G. Washburn, pisząc, iż na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku „[...] dr. Hawes [...] widział w Nowym Jorku ręcznej roboty koperty, najprawdopodobniej wykonane przez Polaka nazwiskiem Karcheski, o którym się mówi, że wykonywał pierwsze ręcznie robione koperty w tym kraju”¹⁵. Istnieją przesłanki, by sądzić, że Karczewski wyrabiał również papierowe kołnierzyki¹⁶.

Za jedno z ważniejszych osiągnięć Karczewskiego należy jednak uznać inne usprawnienie. Chodzi tu o sposób wykonywania znaków wodnych, opatentowany przez Polaka w 1860 r. Wspomina o tym J. Munsell w swojej pracy *A chronology of paper and paper-making* (1864)¹⁷. Był to pomysł na wykorzystanie surowców pochodzenia roślinnego do wyrobu pergaminu, dorównującego wytrzymałością wyrobowi tradycyjnemu, uzyskiwanemu ze skóry

¹⁴ Mieczysław H a i m a n, *Nauka polska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa: Instytut popierania nauki polskiej „Kasa im. Mianowskiego” 1936, s. 210.

¹⁵ Charles G. W a s h b u r n, *Manufacturing and mechanical industries of Worcester...*, Filadelfia: J. W. Lewis & Co. 1889, s. 46. Można założyć, iż wspomniana wizyta w Nowym Jorku miała miejsce pomiędzy 1845 – rok ukończenia studiów i rozpoczęcia pracy w branży papierniczej przez Hawesa – a 1853, kiedy wynalazca uzyskał swój pierwszy, a trzeci w Ameryce, patent na mechaniczny wyrób kopert. Por. Worcester Bank & Trust Company. *Forty immortals of Worcester & its county, A brief account of those natives or residents who have accomplished something for their community or for the nation*, Boston: Walton advertising & printing company 1920, s. 65.

¹⁶ U.S. Supreme Court Cases & opinions, Vol. 90 (1874), s. 547, za: <http://supreme.justia.com/us/90/530/case.html> (dostępne 30.10.2009 r.): „[...] metoda wykorzystana do oznaczania linii składania kopert była taka sama, jak zastosowana później przez Włocha nazwiskiem Karcheski [nie jest znany powód przypisania Karczewskiemu pochodzenia włoskiego – przyp. S. Ł.] do składania papierowych kołnierzyków”.

¹⁷ J. M u n s e l l, *A chronology of paper and paper-making*, Albany: J. Munsell 1864, s. 127.

zwierzęcej. Metoda umożliwiała uzyskanie jednolitego stopnia przezroczystości materiału, a także pozwalała na wykonanie dowolnego rodzaju znaków wodnych, co szczególnie predysponowało ją do zastosowania przy wyrobie banknotów i innych papierów wartościowych¹⁸. O znaczeniu tej innowacji może świadczyć fakt, że do patentu Polaka stosunkowo często odwołują się również współcześnie autorzy wynalazków reprezentujący takich liczących się producentów papieru, jak Appleton Papers Inc.¹⁹ Łącznie Ksawery Karczewski uzyskał przynajmniej sześć amerykańskich patentów, przede wszystkim dotyczących chemicznej obróbki papieru i konstrukcji maszyn przeznaczonych do przeprowadzania tych procesów²⁰. Oczywiście nie wszystkie z opatentowanych przez niego procesów zostały wdrożone. Jak uważa Edward Chauncey Worden w pracy *Technology of Cellulose Esters* (1921), jedną z takich nieudanych innowacji był pomysł opisany w patencie z 1874 r., a dotyczący wyrobu papieru wodoodpornego²¹. Karczewski zakładał moczenie włókien roślinnych w kwasie siarkowym do czasu ich częściowego rozpuszczenia²².

II. ŹRÓDŁA

Cennym źródłem informacji w studiach nad dziejami Polonii amerykańskiej, w tym i nad osiągnięciami wynalazczymi jej przedstawicieli, mogą być dane dostarczane przez zasoby wykorzystywane głównie w badaniach genealogicznych, przede wszystkim arkusze amerykańskich spisów ludności, aplikacje paszportowe, akty naturalizacyjne czy manifesty okrętowe. Właśnie kwestionariusze spisów ludności, którymi dysponuje amerykańska instytucja National Archives and Records Administration (NARA), dostarczają wielu

¹⁸ Xavier Karcheski, Improvement in the manufacture of vegetable parchment. Patent amerykański nr 30945, wydany 18.12.1860.

¹⁹ Przynajmniej 5 patentów z lat 1993-2003 odwoływało się do wynalazku Karczewskiego. Trzy z nich zostały przyznane wynalazcom reprezentującym Appleton Papers Inc.

²⁰ Xavier Karcheski, Method of preparing colors from anilin. Patent amerykański nr 46804, wydany 14.03.1865; Xavier Karcheski, Improvement in process of rendering fibrous and textile materials water-proof. Patent amerykański nr 137452, wydany 1.04.1873; Xavier Karcheski, Improvement in hard-sizing paper. Patent amerykański nr 149317, wydany 7.04. 1874; Xavier Karcheski, Improvement in apparatus for hard-sizing, coloring, and water-proofing paper. Patent amerykański nr 149316, 7.07.1874.

²¹ Xavier Karcheski, Improvements in water-proof materials. Patent amerykański nr 137451, wydany 1.04.1874 r.

²² Edward Chauncey Worden, *Technology of Cellulose Esters*, London 1921, s. 99.

faktów dotyczących działalności i życia prywatnego Karczewskiego. Wyraźnie deklarował Polskę jako miejsce urodzenia. W kolejnych spisach widoczna jest również zmiana charakteru jego działalności – podczas gdy w 1860 r. zaliczał się do producentów papieru, dziesięć lat później określił się mianem chemika. Przynajmniej od 1880 r. – liczył wtedy 61 lat – nie był już aktywny zawodowo. W spisie ludności z 1860 r. występuje jako mieszkaniec Belleville w stanie New Jersey, choć we wniosku patentowym z tego samego roku podawał Nowy Jork jako miejsce zamieszkania. Wydaje się, że mogło to wiązać się z lokalizacją jego firmy w tym mieście. W Belleville mieszkał do połowy lat siedemdziesiątych XIX wieku, później przeniósł się do Filadelfii.

Pewne niejasności dotyczą przedziału życia Ksawerego Karczewskiego. Wprawdzie Mieczysław Haiman określił go na 1810-1883, jednak wydaje się, że pomylił się co do daty urodzin, choć – jak wspomniano – korzystał z informacji zawartych w nekrologu wynalazcy. Według wieku deklarowanego przez Karczewskiego podczas spisów ludności wynika, że urodził się około 1819 r.²³ W arkuszach z 1900 r. znajdujemy już tylko Emilię, zamieszkuje samotnie wdowę po Karczewskim. Według jej deklaracji z tamtego właśnie roku dowiadujemy się także, że była matką jednego dziecka, choć żaden ze spisów – również najwcześniejszy z 1860 r. – nie ujawnia, by Karczewscy mieszkali z dziećmi.

Spisy ludności przynoszą także informacje o stanie majątkowym mieszkańców Ameryki. W przypadku omawianych postaci, dane te można pośrednio interpretować jako potwierdzenie osiągniętego sukcesu na polu wynalazczości. Ze spisów tych wynika, że Karczewski nie był zbyt majątny. W Belleville, a później w Filadelfii mieszkał w wynajętych mieszkaniach. W 1860 r. swój majątek określał na 100 dolarów (większość z jego sąsiadów „warta była” od 700 do 2700 dolarów). Dekadę później szacował swój majątek na 500 dolarów.

²³ Nazwisko Karczewskiego udało się odnaleźć w arkuszach z 1860, 1870 i 1880 r., podczas których określał swój wiek odpowiednio na 40, 52 i 61 lat. W przypadku danych pochodzących ze spisu ludności należy jednak pamiętać, że są to deklaracje samego zainteresowanego. Nie można wykluczyć celowego wprowadzenia ankietera w błąd. Są udowodnione przykłady podawania nieprawidłowych danych, m.in. podawanie wcześniejszej daty urodzenia w przypadku mężów mających za żony kobiety od nich starsze, co mogło być podyktowane chęcią uniknięcia napiętnowania w małomiasteczkowym środowisku, w którym związki takie nie były dobrze postrzegane. Innym powodem „dodawania” sobie lat przez mężczyzn mogła być chęć uniknięcia powołania do służby wojskowej.

III. NARODZINY MITU

Niezwykłe interesująco (jeśli nie symptomatycznie) wygląda ewolucja opisu dokonań poszczególnych wynalazców, jaką można zaobserwować dogłębnie analizując wspomniane na wstępie publikacje historyków Polonii. Ewolucja ta polega jednak nie na wzbogacaniu opisu zdarzeń o informacje zaczerpnięte z nowo pozyskanych źródeł, ale na modyfikowaniu tegoż opisu li tylko na podstawie erudycji pisarskiej kolejnych autorów. Przykładowo, wychodząc od lakonicznego określenia „ceramika” jako dziedziny, w której Joseph Smolinski miał w 1864 r. uzyskać patent²⁴ (Kowalczyk 1954), u Ławrowskiego (1976) czytamy, iż wynalazca ten „[...] odniósł sukcesy w rozwoju przemysłu ceramicznego”. Natomiast John Kulinski, który opatentował aparat zapobiegający kolizjom pociągów, u Ławrowskiego urasta do rangi „specjalisty w dziedzinie kolejnictwa”²⁵. Trudno uznać fakt otrzymania jednego patentu jako dowód odniesienia „sukcesu w rozwoju” danej gałęzi przemysłu. Wydaje się też wątpliwe, by uprawniał do miana „specjalisty”, zwłaszcza że w obu przypadkach brak jest odniesień do tych patentów przez późniejszych wynalazców, co istotnie można byłoby uznać za dowód wywarcia pewnego wpływu na dalszy rozwój techniki w danej dziedzinie.

*

W świetle przytoczonych wyników badań wydaje się, że dorobek historiografii polskiej w zakresie rozpoznania dziejów wynalazczości wśród Polonii amerykańskiej należy ocenić bardzo krytycznie. Wśród pozycji bibliograficznych przywoływanych w takich opracowaniach, uderza niemal kompletny brak tych źródeł, które w badaniach nad dziejami techniki można określić

²⁴ W rzeczywistości patent przyznany został ponad ćwierć wieku wcześniej. Por. Joseph Smolinski, *Porcelaine or earthenware stone*. Patent amerykański nr 659, wydany 28.03.1838. W 1852 r. wynalazca uzyskał kolejny patent, dotyczył on jednak konstrukcji pieca kuchennego.

²⁵ Z dzisiejszego punktu widzenia wynalazek ten nie wydaje się pomysłem zupełnie niepraktycznym. Kulinski zaprojektował wagon, który miał za zadanie chronić pociąg przed zderzeniem z innym składem. Posiadał konstrukcję umożliwiającą złożenie się jak harmonijka. Poszczególne segmenty były wyposażone w sprężyny. Brak jednak odniesień w literaturze przedmiotu świadczących o tym, że podobny wynalazek został kiedykolwiek wdrożony. Do patentu Kulinskiego nie odnoszą się również autorzy późniejszych innowacji w dziedzinie kolejnictwa. Por. John Kulinski, *Collision Apparatus for Railroad-cars*. Patent amerykański nr 15699, wydany 9.09.1856.

mianem podstawowych (*primary sources*), by wymienić tu memoriały patentowe i czasopiśmiennictwo techniczne z epoki. Nie wykorzystuje się także amerykańskich opracowań tematycznych dotyczących dziejów konkretnej dziedziny techniki, reprezentujących zwykle punkt widzenia wolny od etnicznych konotacji.

HOW MANY POLISH INVENTORS WORKED IN AMERICA?

S u m m a r y

Polish historiography concerning Polish inventiveness in the United States most often quotes the accomplishments of eight Poles who worked there during the Civil War. They were as follows: Antoni Glomicki, Gustaw A. Blitkowski, Jan Kuliński, Kacper Zwicki, Józef Smoliński, Seidel de Mackiewicz, Bartłomiej Beniowski, and Ksawery Karczewski.

This paper seeks to verify the hitherto facts that were earlier accepted without any critical approach, all of them concern the aforementioned figures. It has been shown that in the sources commonly quoted what strikes one is an almost complete lack of those sources that in the studies on the history of technique can be defined as „primary sources.” It has been proved the historians of Polonia, in writing about particular inventors, did not enrich the description of events by information drawn from the newly found sources, but modified the earlier findings only on the basis of the literary invention of successive authors.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, Polonia w Ameryce, wynalazcy, technika.

Key words: the United States, Polonia in America, inventors, technique.